



Echo Konwencji - Nałęczów

Nałęczów 25 sierpnia 1996 r.

Po wielu latach przerwy nałęczowski „Dom Kultury” znów otworzył swoje podwoje, aby przyjąć w swe progi miłych słuchaczy Słowa Bożego. Około 400 uczestników jednodniowego nabożeństwa przybyło z różnych stron naszego kraju, aby przy słonecznej pogodzie skorzystać z piękna Prawdy Bożej, zawartych w niej obietnic i wypełniających się proroctw. Wśród zgromadzonych byli również goście z dalekiej Australii i Ukrainy.

Spółeczność duchową rozpoczęto o godz. 9. 15. Przewodniczył br. Franciszek Olejarz, który po miłym powitaniu gości, zaśpiewaniu pieśni i modlitwie zaprosił do usługi Słowem Prawdy brata Daniela Krawczyka. Mówca zaczerpnął temat z Księgi Jer. 20:9 „Poselstwo Boże jako ogień pałający” i wskazał na wielki przywilej głoszenia Ewangelii wszystkim, którzy mają otworzone uszy na słuchanie Słowa Bożego.

Drugim wykładem z Pisma Świętego służył br. Piotr Krajcer – Przedmiotem jego rozważań było „Proroctwo o Gogu”, z Księgi Ezechiela, rozdziały 38 i 39. Brat ten mówił o konieczności powstania „Goga” i skutkach jego pojawienia się, co ma ścisły związek z ziemią izraelską i czasem bezpiecznego mieszkania narodu żydowskiego.

Br. Mieczysław Jakubowski jasno i precyzyjnie przedstawił myśli ap. Pawła o największym przymiocie

charakteru, którym jest miłość (1 Kor. 13 rozdział). Powinna ona znamionować wszystkich prawdziwych chrześcijan i być stosowana w każdym szczególe ich życia.

Br. Daniel Kaleta – „Walka Michała z diabłem” – Dan. 12:1. Mówca skoncentrował się na nieustanej walce, jaka odbywa się między dobrem i złem, między sprawiedliwością i niesprawiedliwością oraz przedstawił właściwą postawę wierzących w obec otaczającego zła.

Br. Paweł Suchanek służył wykładem na temat „Przebaczenie”. Na podstawie 1 Listu św. Jana 2:1 zostało wskazane główne źródło naszego przebaczenia – Chrystus, który jest ubłaganiem za grzechy nasze.

Kilka godzin braterskiej społeczności nieuchronnie zbliżało się do końca. Chwila rozstania zawsze kojarzy się w naszym odczuciu jako coś, czego nie da się uniknąć i coś, co rodzi nadzieję, że znów, przy łasce Bożej, kiedyś się spotkamy, jeśli nie na następnej konwencji, gdy łaskawa Opatrzność pozwoli taką zorganizować, to według obietnicy Pana Jezusa, „w Domu Ojca”, który On obiecał przygotować i zabrać do niego swoich wiernych naśladowców. Z tą nadzieją rozstajemy się z naszymi miłymi Czytelnikami.

Redakcja
R-
„Straż”